

Trzy piony władzy

W niniejszej pracy wprowadzam pojęcie „pion”, aby uzmysłowić przekrojowość hierarchii władzy, która schodząc od najwyższych stanowisk, obejmuje całe społeczeństwo w danej dziedzinie. Piony owe wywodzą się z tradycyjnego podziału obszarów, w których przejawia się działalność człowieka, a które zostały zdefiniowane w średniowieczu — na *oratores* — modlących się, *bellatores* — walczących (broniących) i *laboratores* — pracujących¹.

Pion świecki jest w większości powieści fantasy najważniejszy — ma on największy wpływ na życie ludności, która mu zwykle podlega. Do zadań powierzonych władzy świeckiej należy m.in. administrowanie krajami w czasie pokoju, a więc zarządzanie gospodarką, regulowanie podatków, ustanawianie praw świeckich i egzekwowanie ich przestrzegania. Władza świecka ma zarządzać również pieniędzmi pozyskanymi z podatków, przeznaczonymi na utrzymanie aparatu administracyjnego, budowę dróg, mostów, zapewnienie obwarowań miast itp. Na szczycie hierarchii władzy świeckiej zasiada monarcha, w zależności od danego państwa może to być cesarz, imperator, król lub książę. Tak jest w sadze o Wiedźminie Sapkowskiego, gdzie mamy cały przekrój drabiny społecznej, poczynając od imperatora, cesarza Nilfgaardu oraz królów i królowych, niżej ministrów, prefektów, rajców, na wójtach i sołtysach skończywszy. Podobnie jest w sadze o Reynevanie Sapkowskiego i *Achai* Ziemiańskiego.

Drugim, niezwykle ważnym pionem jest istotny dla obrony przed najazdami pion wojskowy. Siła armii danego królestwa świadczy o sile całego państwa i często ona jedyna pozwala utrzymać jego niezależność lub przetrwanie. W przypadku wojny pion wojskowy przeważa nad świeckim i decyzje tego pierwszego stają ponad drugim. Wojsko utrzymuje także porządek wewnętrzny w sytuacjach, gdy normalne siły porządkowe, jak np. straż grodzka, są bezradne wobec wydarzeń. Bardzo

24

¹ Patrz: M. Dąbrowska, *Feudalizm*, [w:] *Słownik społeczny*, op. cit., s. 318. Podział na pracujących (w tej roli kobiety i starcy) i broniących/polujących (młodzi mężczyźni) jest prawdopodobnie tak stary jak ludzkość. Natomiast pierwsze próby odkrycia świata niematerialnego, najpierw magicznego, a później religijnego, datowane są na okres kultury oryntyckiej (ok. 30 000 r. p.n.e.). Patrz: J. Cepik, *Jak człowiek stworzył bogów*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1980, s. 15–16.

często kompetencje pionu wojskowego i cywilnego pokrywają się, co wynika z charakteru ustroju opartego na systemie zależności lennej — do króla należy najwyższa władza świecka, ale jest on również naczelnym wodzem wojsk królestwa. Jego lennicy otrzymują ziemię, którymi zarządzają i z których czerpią zyski, ale w zamian za otrzymane przywileje na każde żądanie suzerena muszą stawać do walki, wiodąc ściśle określoną liczbę wojowników. Do ich obowiązków należy także ochrona stanu trzeciego przed wrogami. Przykład takich powinności odnajdujemy w cyklu o Reynevanie Sapkowskiego.

Trzecim spośród najważniejszych pionów władzy jest pion religijny. Wiara w bogów powoduje konieczność istnienia jej strażników, osób wtajemniczonych, wiedzących, które pośredniczą między tym, co ziemskie i tym, co boże, czyli kapłanów. Ponieważ społeczeństwo jest zhierarchizowane, służy boży jako jego część, także są objęci podziałem na rządzonych i rządzących. Najwyższe stanowisko zajmuje papież, następny w hierarchii jest kardynał, potem biskup, opat i proboszcz. W zależności od utworu, tytułatura stanowisk kościelnych w przedstawianych przez autorów światach czy państwach może się różnić. W niektórych z nich pojawia się wielki kapłan czy hierarcha, niemniej ich funkcje pozostają takie same lub są bardzo do siebie zbliżone.

W zależności od konkretnych przypadków zakres kompetencji wspomnianych trzech pionów władzy zbliża się lub oddala od siebie, a często nawet pokrywa. Relacje między władzą świecką a kościelną są przedstawione bardzo wyraźnie w cyklu o Reynevanie Sapkowskiego. Jak wiadomo z opisu ustroju średniowiecznych państw europejskich, władza przede wszystkim należała do pionu świeckiego, reprezentowanego przez królów, książąt i arystokrację, w miastach zaś przez rajców. Często były jednak przypadki, że ziemię, a nawet całe miasta należały do opactw czy zakonów lub były prywatną własnością kościelnego dostojnika. W takich przypadkach skupiał ów dostojnik w swoich rękach zarówno władzę religijną, jak i świecką.

Saga o Wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego

Monarchia i dziedziczenie

W sadze o Wiedźminie, w czasie, w którym dzieje się jej akcja, ludzkość jest rasą dominującą. Ona zajmuje największe połacie lądów, stanowi największą populację, jest także potęgą ekonomiczną i militarną. To właśnie wydarzenia dotyczące ludzkich spraw, ich działalności politycznej, gospodarczej, mają największy wpływ na obraz świata przedstawionego. Porównując obraz świata w powieściach fantasy ze światem pozatekstowym, można śmiało powiedzieć, że rola ludzkości jest podobna do roli, jaką w historii od XVII do połowy XX w. odgrywała Europa wraz ze swą polityczną, gospodarczą, militarną i technologiczną dominacją nad światem.

26

Ludzkość w utworach fantasy nie jest jednolita. Na ogół dzieli się na narody i państwa rywalizujące z sobą w wielu dziedzinach. Tak jest w cyklu Sapkowskiego — świat podzielony jest na królestwa. Południem włada cesarz Emhyr, jego władztwo — Nilfgaard obejmuje ogromne połacie ziemi, na których leżą podbite przez niego i jego poprzedników państwa. Północ podzielona jest na kilka królestw — każde z nich jest politycznie niezależne. Zarówno u Nordlingów, na północy, jak i w Nilfgaardzie monarchowie sprawują swą władzę niepodzielnie. Królowie zasiadają na tronach dziedzicznych po swych przodkach, do czego prawo mają tylko ich rody. System dziedziczenia władzy został przeniesiony do sagi z historii średniowiecza świata pozatekstowego, gdzie w państwach europejskich władza pochodziła od Boga i królowie byli namaszczeni na władców w imię Boże. U Sapkowskiego nie ma wzmianki na temat boskiego pochodzenia władzy królewskiej, niemniej jednak porządek świata jest ustalony i prawie nikt nie próbuje go podważyć². Ustrojem dominującym jest monarchia

² Brak uświęcenia władzy królewskiej mógłby zaowocować zmniejszeniem autorytetu władcy i stać się przyczyną podważania jego praw do tronu. W takiej właśnie sytuacji był Stanisław August Poniatowski oraz wcześniejsi polscy królowie, wybierani drogą elekcji spośród teoretycznie równych braci-szlachty. Wybór władcy spośród możnowładztwa powoduje brak karności wśród tej klasy, bowiem czują się oni prawie równi swojemu

absolutna. Związki małżeńskie zawierane przez władców podporządkowane są regułom silnie osadzonym w tradycji. Członkowie królewskich rodów mogą zawierać związki endogamiczne, czyli wiązać się tylko z równymi sobie, co w efekcie doprowadza do powstania skoligaconej ze sobą kasty władców. Królowa Meve jest skoligacona z królem Foltestem, księżna Anna Henrietta z cesarzem Emhyrem. Królestwa Hengfors i Poviss planują związki dynastyczne między sobą. Pozostali monarchowie także mogą się do siebie zwracać per „kuzynie” bądź „krewniaku”, co jednak z drugiej strony nie przeszkadza im w prowadzeniu między sobą wojen.

O istocie i wadze kwestii dziedziczenia w świecie sagi Sapkowskiego świadczy przede wszystkim sytuacja, w jakiej znalazło się królestwo Cintry, po najeździe i spustoszeniu przez wrogie państwo Nilfgaard. Podczas wojny ginie królowa Calanthe. Jediną jej spadkobierczynią jest wnuczka Cirilla, jedna z głównych bohaterów cyklu. Podczas rzezi stolicy zostaje ona uprowadzona i ślad po niej ginie. Na naradzie dotyczącej zagrożenia królestw Nordlingów ze strony Nilfgaardu Cirilla staje się jednym z głównych przedmiotów troski monarchów. Podobnie jak w państwach frankońskich, gdzie obowiązywało prawo salickie (*Lex Salica*), także w Cintrze kobieta nie mogła być głową państwa³. Poślubienie jej przez któregoś z królów bądź królewiczów dałoby jej małżonkowi w rezultacie panowanie nad całym królestwem. Władcy Nordlin-

panu — jak zaobserwował Niccolò Machiavelli w *Księżciu* (N. Machiavelli, *Księżce*, [w:] *Wybór pism*, tłum. C. Nanke, PIW, Warszawa 1972, s. 170) czy Ignacy Krasicki w satyrze *Do króla* (1779). Z drugiej jednak strony Machiavelli podkreśla istotę wytworzenia się więzi pomiędzy władcą a poddanyymi w przypadku, gdy ród zasiada na tronie przez długi czas (N. Machiavelli, *op. cit.*, s. 141–142). Jako przykład podaje władców księstwa Ferrary, którzy dwukrotnie po najazdach odzyskali tron, tylko dzięki miłości poddanych. Uczucie owo, według włoskiego analityka władzy, mogło powstać przede wszystkim na skutek długiego panowania nie tylko jednej osoby, do której poddani mogli się przywiązać, ale i całego rodu. W przypadku Cintry poddani wielokrotnie dawali wyraz swojemu uwielbieniu dla królowej „Lwicy”, Calanthe. Spoiwem między władcą a jego ludem może być także lojalność wobec wodza. Jest ona przedłużeniem lojalności odczuwanej wobec grupy, najpierw rodziny, plemienia, narodu, a następnie wobec wspólnoty ponadnarodowej, jaką próbowały się stać religia i quasi-religia (komunizm). Osobniki z danej grupy nie muszą znać się wzajemnie, natomiast wódz znany jest wszystkim i personifikuje niejako tę lojalność. Patrz: B. Russel, *op. cit.*, s. 36–37.

³ Słowa „król” i „królowa” będę tu używał w znaczeniach takich, jakie występują w omawianych przeze mnie utworach, i które zgodne są z wyjaśnieniem tych haseł w: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, PWN, Warszawa 2003. Zastrzeżenie może budzić tu słowo „królowa”, które oznacza zarówno kobietę jako samodzielnego monarchę bądź żonę króla. W precyzyjnej historycznej terminologii „król” odnosi się do władcy niezależnie od jego płci, natomiast „królowa” jest tylko żoną władcy.

gów początkowo podejrzewają króla Foltesta o chęć zawładnięcia Cintrą przez ożenek z królowną, dopiero po rozważeniu wszelkich okoliczności okazuje się, że istnieje realne zagrożenie mariażem Cirilli z cesarzem Nilfgaardu, o którym mówi Foltest:

— Po pierwsze — zauważył Foltest — Emhyr dzierży Cintrę prawem, a raczej bezprawiem agresora. Gdyby miał dziewczynę i ożenił się z nią, mógłby panować legalnie. Rozumiesz? Nilfgaard związany małżeństwem z krwią Calanthe to już nie Nilfgaard najeźdźca, na którego szczyry zęby cała Północ. To Nilfgaard sąsiad, z którym trzeba się liczyć. Jak chciałbyś wypchnąć taki Nilfgaard za Marnadal, za przełęcz Amellu? Atakując królestwo, na tronie którego legalnie zasiada Lwiątko, wnuczka Lwicy z Cintry?⁴

Prawa dotyczące władzy i tradycji dziedziczenia są respektowane przez wszystkie państwa. Możliwość ich pogwałcenia nie jest nawet rozważana na zjeździe monarchów, a o potencjalnych konsekwencjach takiego czynu się nie wspomina — nie ma to bowiem żadnego wpływu na przebieg akcji sagi. Można się jednak domyślić, przez analogię do świata pozatekstowego, że zachwianie tego systemu mogłoby naruszyć panujący porządek i pozbawić władzy, mające na nią monopol, arystokratyczne rody.

W Nilfgardzie tradycje zawierania przez władców małżeństw są prawie takie same jak w północnych krajach. Różnica polega na tym, że cesarstwo zajmuje obszar o wiele większy niż wszystkie królestwa Nordlingów razem wzięte. Tam więc monarchowie wiążą się przede wszystkim z najpotężniejszymi rodami arystokratycznymi, które i tak od dawna są już skoligacone z dynastią panującą, więc można ich przedstawicieli uważać za godnych wstąpienia w związki z rodziną cesarską. Planowane małżeństwo Emhyra z Cirillą jest postrzegane jako afront wobec wielkich rodów cesarstwa. Wnuczka Calanthe pochodzi z północy, która jest przez mieszkańców cesarstwa uważana za barbarzyńską — jeden z arystokratów mówi o królownie: „skundlony, zepsuty owoc złej krwi, potomek chorych fizycznie i moralnie północnych królików”⁵. Oczywi-

⁴ A. Sapkowski, *Krew elfów*, op. cit., s. 212.

⁵ A. Sapkowski, *Pani Jeziora*, op. cit., s. 129. Ta pogardliwa wypowiedź sugeruje rasi-
stowskie uprzedzenia tego arystokraty w stosunku do Nordlingów. W świecie Wiedźmina,
dzięki odkryciom czarodziejów-badaczy, znane są kwestie genetyki i dziedziczenia. Po-

ście zarówno ze strony prawnej, jak i obyczajowej nic takiemu związkowi nie można zarzucić, tu jednak w grę wchodzi polityka — z jednej strony w interesie cesarstwa leży związek Cintry z Nilfgaardem, a z drugiej księżęta chcieliby, aby to z ich rodami związał się cesarz i aby to właśnie ich potomkowie zasiadali na tronie.

Religia

Temat władzy religijnej kościołów czy zakonów nie jest w sadze o Wiedźminie Sapkowskiego często podejmowany. Jej reprezentanci rzadko się pojawiają i przeważnie nie odgrywają ważniejszych ról. Główni bohaterowie nie rozmawiają o swoich wierzeniach ani nie podejmują na ogół czynności związanych z wiarą, takich jak np. modlenie się, udział w obrzędach. Wyjątek stanowi Nenneke, arcykapłanka chramu bogini Melitele, która, jako jedna z ważniejszych postaci drugoplanowych, pojawia się dosyć często. Ale ani ona, ani główni bohaterowie, którzy ją odwiedzają, nie zdradzają istotnych informacji o strukturze zakonu czy o jego wpływie na władzę. Dowiadujemy się tylko, że matka Nenneke i jej chram cieszą się poważaniem zarówno w okolicznych dworach, jak i wśród mieszkańców miasteczek i wsi.

Podobna sytuacja dotyczy świątyni Modron Freyji w Skellige. Władza świecka i religijna są od siebie prawie niezależne. Co prawda przełożona zakonu mówi, że jest winna posłuszeństwo jarłowi⁶ Crachowi an Craite, lecz w przypadku, gdy czarodziejka Yennefer prosi go o poparcie w wypożyczeniu świętego ka-

wiązanie rasistowskiej wypowiedzi z genetyką nawiązuje do ruchu eugenicznego — teorii uznawanych obecnie za niepoprawne politycznie, dotyczących np. dziedziczenia inteligencji, skłonności do popełniania przestępstw czy orientacji homoseksualnej. Patrz: F. Fukuyama, *Koniec człowieka*, tłum. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2004, s. 42–63. Koncepcje, związane z wprowadzeniem polityki mającej na celu dobór rodziców pod względem ich zdrowia fizycznego i psychicznego, były znane ludzkości od dawna. Już Platon w *Państwie* pisał o tym, aby państwo zajmowało się tylko zdrowymi, a chorym pozwalało umrzeć. Starożytni Spartanie mieli obyczaj pozostawiania słabych dzieci na obrzeżach miast, aby tam umarły. Patrz: *Eugenika*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Eugenika>.

⁶ Tytuł „jarła” oznacza w tym przypadku namiestnika króla. Skellige było państwem lennym Cintry.

mienia ze świątyni, jarł oświadcza jej, że on nie może od zakonu niczego żądać, lecz może tylko zwrócić się do arcykapłanki z uniżoną supliką. W obu przywołanych sytuacjach widać wyraźny podział kompetencji między pionami świeckim i religijnym.

Zupełnie inne zwyczaje, wyjątkowe w tym świecie, panują w Novigradzie — tam władze kościelne ściśle współpracują z władzami świeckimi, tajna służba podlega kościołowi, dzięki czemu zajmuje się pozyskiwaniem informacji obejmujących kwestie nie tylko wojskowe, polityczne czy gospodarcze, ale także tropi wykroczenia przeciw wierze. Natomiast w pozostałych opisach królewskich dworów brakuje informacji na temat obecności przedstawicieli kościołów i wyznań — wygląda na to, że raczej nie uczestniczą oni w wydarzeniach politycznych. Niemniej pokojowym rozmowom, prowadzonym między cesarstwem Nilfgaardu a Nordlingami przewodniczy hierarcha Novigradu, choć prawdopodobnie ową funkcję powierzono mu raczej ze względu na jego neutralność niż z innych powodów.

30

Wzmógłony wpływ władz kościelnych na politykę pojawia się dopiero pod sam koniec cyklu oraz w scenach wybiegających w oddaloną o około sto lat przyszłość oraz cytatach z dzieł opisujących czasy, w których dzieje się akcja. Hierarcha Cyrus Hemmelfart nie zamierza wpływać na rządzących bezpośrednio, on wybiega myślą w przyszłość, mając zamiar manipulować historią, tak aby posłużyła mu do zwiększenia roli Kościoła. Inny kapłan, Willemer, zapowiada w myślach przyszłe wydarzenia — spalanie na stosach posiadających ogromne wpływy czarodziejek. Akcja cyklu nie sięga aż tak daleko, aby czytelnik mógł przekonać się, czy jego wizja przyszłości została zrealizowana. Jednak wspomniane wcześniej sceny z przyszłości pozwalają nam przypuszczać, że zamiary kapłana ziściły się przynajmniej w części — czarodziejki bowiem na lekcji historii zwane są męczennicami. Taki czyn, dla czytelnika znającego dzieje Europy, jest naturalną konsekwencją walki o rząd dusz. Sapkowski celowo odwołuje się tutaj do historii świata pozatekstowego — palenie na stosie, oczyszczenie przez ogień było nader często wykorzystywane przez nie tylko Kościół katolicki, ale także protestantów⁷, jako sposób walki z poganami i heretykami. To, co niesłuszne według Kościoła i stare musiało spłonąć na stosie lub zginąć w lochu inkwizycji. Jak widać i te prawa historyczne zostały w powieści Sapkowskiego zachowane.

⁷ Patrz: J. Piekara, *Czarownice, magia, stosy, tortury...*, „Fantasy” nr 1, 2002.

W całym cyklu o Wiedźminie zaskakujący jest brak postaci związanych z zakonami i instytucjami kościelnymi. Wprawdzie potęga hierarchy zostaje dość mocno zaakcentowana w końcowych fragmentach ostatniego tomu, jednakże postacie związane z kultami czy religiami pojawiają się nader rzadko. Jedyny przypadek, w którym widać, że duchowni mają duży wpływ na prostych ludzi, przedstawia scena w obozie uchodźców nad rzeką Chotłą, gdzie tłum prowadzony przez wędrownego kapłana poszukuje wampira i urządza proces czarownicy.

Magia

Już wiemy, że bohaterowie sagi o Wiedźminie nie poruszają tematów związanych z religią, nie wydają się także być szczególnie wierzący — nie chodzą do świątyń, nie modlą się. Wydaje się, że większość mieszkańców tego świata skłonna jest raczej powierzyć np. swoje bezpieczeństwo magii niż bogom. Szczególnie, że magia działa, natomiast skutki boskiej działalności są dla nich nieodczuwalne. Główni bohaterowie stykają się z magią na co dzień, zaplątani w wielkie, historyczne wydarzenia, mają kontakty z wysoko postawionymi osobistościami, spotykają czarodziejów i czarodziejki. Wiele spośród pierwszo- i drugoplanowych postaci, jak np. Yennefer, Triss Merigold, Vilgefortz czy Filipa Eilhart, należy do magicznej konfraterni i para się czarami. Magia, jak dowiadujemy się z ust bohaterów, jest wszechobecna. Nie wszyscy mogą skorzystać z jej dobrodziejstw, bo ogromnej większości ludzi nie stać na skorzystanie z usług czarodziejów, ale mogą sobie kupić przedmioty o magicznych właściwościach:

[...] dookoła pełno jest słabych, czarodziejskich sygnałów. Co drugi dom ma magiczny zamek przy drzwiach, a trzy czwarte ludzi nosi amulety, najrozmaitsze, przeciw złodziejom, pchłom, zatruciom pokarmowym, zliczyć nie sposób.⁸

Oczywiście wiele spośród sprzedawanych przedmiotów jest fałszywych, jak amulet, który dostał Jarre od wędrownego handlarza. Niemniej magia działa i w przeciwieństwie do religii i wiary skutki

⁸ A. Sapkowski, *Wieczny ogień*, [w:] *Miecz przeznaczenia*, op. cit., s. 141.